

Po sołeckich wyborach.

Kilka miesięcy temu zaczęliśmy sołeckie i osiedlowe wybory. Odbyło się 27 zebrań, podczas których mieszkańcy jednostek pomocniczych wybierali sołtysów, rady sołeckie, przewodniczących zarządów osiedli, sekretarzy i zarządy. Po takiej serii spotkań z mieszkańcami, jak zwykle nasuwa się kilka refleksji.

W kilku przypadkach nastąpiła zmiana sołtysa. Czasami stało się tak po wielu, wielu latach pełnienia tej funkcji przez jedną osobę. Dziękuję więc tym, którzy działając społecznie reprezentowali swoją wieś, starali się dbać o nią, zgłaszać problemy, postulaty. Za ich pracę należy się ogromny szacunek – tak mieszkańców, jak i reprezentantów sianowskiego samorządu. A wszystkim nowo wybranym serdecznie gratuluję i życzę powodzenia w tej trudnej publicznej służbie.

W zdecydowanej większości przypadków zebrania przebiegały w fajnej, spokojnej atmosferze. Przy rozmowach mieszkańcy zgłaszali wiele wniosków, uwag, potrzeb. Oczywiście będą one analizowane, jednak trzeba pamiętać, że wyznacznikiem wielu przedsięwzięć (szczególnie tych dużych) są możliwości finansowe (głównie) i prawne (jak choćby postulaty drogowe, gdy droga jest np. powiatowa, wojewódzka). Jeszcze przez długi czas w większości polskich samorządów nie zrealizujemy wszystkich potrzeb – Sianów nie jest tu wyjątkiem.

Przede wszystkim chcę jednak podziękować za możliwość rozmowy z mieszkańcami, za poświęcony czas, za aktywność. Mam wrażenie, że poza jednym, dwoma wyjątkami były to naprawdę ciekawe, rzeczowe zebrania.

Maciej Berlicki